

POSTANOWIENIE

13 grudnia 2023 r.

Sąd Najwyższy w Izbie Cywilnej w składzie:

SSN Beata Janiszewska

na posiedzeniu niejawnym 13 grudnia 2023 r. w Warszawie

w sprawie z wniosku J.B.

z udziałem Gminy Miasta G.

o zasiedzenie,

na skutek skargi kasacyjnej J.B.

od postanowienia Sądu Okręgowego w Gdańsku

z 28 października 2021 r., III Ca 716/21,

1. odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania,

2. nie obciąża J.B. kosztami postępowania kasacyjnego.

UZASADNIENIE

Wnioskodawca J.B. wniósł skargę kasacyjną od postanowienia Sądu Okręgowego w Gdańsku oddalającego apelację skarżącego w sprawie o stwierdzenie zasiedzenia prowadzonej z udziałem Gminy Miasta G.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Jako pierwszą przyczynę przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania skarżący wskazał oczywistą zasadność skargi. Podniósł w związku z tym, że Sąd drugiej instancji, „oceniając skutki posiadania nieruchomości przez poprzedników prawnych powoda uznał, że siedemnastoletni okres pomiędzy dniem 1 stycznia 1946 i 27 kwietnia 1963 nie wystarczy do zasiedzenia nieruchomości tak w przypadku posiadacza w dobrej wierze jak i w złej wierze w sytuacji gdy przepis art. XXXIV dekretu z dnia 11 października 1946 r. Przepisy wprowadzające prawo

rzeczowe i prawo o księgach wieczystych pozwalał na skrócenie okresu posiadania niezbędnego do zasiedzenia, samo zaś ustalenie”, że poprzednik prawny powoda „posiadał działkę przed wybuchem II wojny światowej już prowadziło do ustalenia, że upłynął do dnia 27 kwietnia 1963r. termin zasiedzenia w wypadku posiadania w dobrej wierze” (s. 2 skargi kasacyjnej).

Oparcie wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania na przesłance unormowanej w art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c. wymaga wykazania niewątpliwej, widocznej *prima facie* sprzeczności przyjętej przez Sąd drugiej instancji wykładni lub zastosowania prawa z brzmieniem przepisów lub powszechnie przyjętymi regułami interpretacji prawa. Wnoszący skargę powinien więc zawrzeć w uzasadnieniu wniosku wywód prawny wyjaśniający, w czym wyraża się "oczywista zasadność" skargi i przedstawić odpowiednie argumenty (postanowienie SN z 5 września 2008 r., I CZ 64/08). Oczywista wadliwość kwestionowanego orzeczenia musi występować w ramach podstaw skargi (postanowienie SN z 20 grudnia 2001 r., III CKN 557/01).

Do przyjęcia skargi do rozpoznania na podstawie wskazanej przyczyny kasacyjnej nie jest wystarczające samo kwalifikowane naruszenie prawa przez Sąd drugiej instancji. W art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c. mowa bowiem o oczywistej zasadności skargi, a nie o trafności zarzutu. Przytoczone przez skarżącego okoliczności powinny zatem jednoznacznie wskazywać na to, że w zasadniczym postępowaniu skarga kasacyjna zostanie rozstrzygnięta na korzyść strony, która ją wniosła (postanowienie SN z 10 maja 2019 r., I CSK 768/18).

Skarga kasacyjna uczestnika nie jest oczywiście uzasadniona w opisanym wyżej rozumieniu.

Wstępnie wypada zauważyć, że wywody skarżącego z założenia mają – jak należy wnosić – pozostawać w związku z pierwszym zarzutem skargi, który określono jako naruszenie „prawa materialnego art. XXXIV dekretu z dnia 11 października 1946 r. Przepisy wprowadzające prawo rzeczowe i prawo o księgach wieczystych polegające na nieprawidłowym jego zastosowaniu”. Sformułowanie tego rodzaju nie stanowi jednak prawidłowo skonstruowanej podstawy kasacyjnej. Ograniczenie się przez skarżącego do wypunktowania przepisów prawa, które,

w jego ocenie, doznały naruszenia, stanowi jedynie pozorne przytoczenie podstawy kasacyjnej. Zgodnie z ugruntowanym stanowiskiem Sądu Najwyższego poszczególne zarzuty powinny być przedstawione, a w celu zadośćuczynienia temu wymaganiu konieczne jest nie tylko precyzyjne wskazanie, które przepisy, oznaczone numerem artykułu (paragrafu, ustępu) aktu prawnego, zostały naruszone, ale także – na czym polegało i w czym wyrażało się dane naruszenie. W ten sposób strona wnosząca skargę kasacyjną precyzuje przedmiot i kierunek kontroli kasacyjnej, którym – z zastrzeżeniem badania z urzędu przyczyn nieważności postępowania przed sądem drugiej instancji – Sąd Najwyższy jest związany (zob. postanowienie SN z 19 września 2023 r., I CSK 5304/22, i przywołane tam orzecznictwo). Wobec tego wywody skarżącego nie mogły świadczyć o oczywistej zasadności skargi – nie pozostają one bowiem w związku z kwestiami, które mogłyby być obecnie przedmiotem kontroli (art. 398¹³ § 1 k.p.c.).

Niezależnie od powyższego należy podkreślić, że stanowisko zwalczane obecnie przez skarżącego stanowi w istocie – wybiórczo przytoczone - zapatrywanie Sądu pierwszej instancji, tymczasem Sąd Okręgowy przedstawił własny, częściowo odmienny pogląd co do oceny osnowy sprawy, podsumowany tożsamym wnioskiem o braku podstaw do stwierdzenia zasiedzenia. Związek omawianej obecnie kwestii z kierunkiem zaskarżonego rozstrzygnięcia jest zatem co najwyżej pośredni. Ponadto ogólnikowe powołanie się na posiadanie wykonywane przez poprzedników prawnych wnioskodawcy nie może świadczyć o oczywistej zasadności skargi wobec precyzyjnego opisanie przez Sąd Okręgowy sytuacji prawnej każdej z działek będących przedmiotem wniosku o stwierdzenie zasiedzenia. Ocena ta była każdorazowo opatrywana konkluzją o niespełnieniu przesłanek zasiedzenia z uwagi na to, że – wobec złej wiary i charakteru posiadania w wyróżnionych przez Sąd okresach – nie zostały spełnione przesłanki nabycia nieruchomości z mocy prawa.

Skoro przyczyną oddalenia apelacji była ocena o braku samoistnego posiadania spornej nieruchomości i złej wierze posiadaczy (w odniesieniu do R.C., w związku z nieformalnym „nabyciem” nieruchomości – wbrew dowolnym założeniom skarżącego o dobrej wierze swego poprzednika prawnego), kwestia związana z obliczaniem terminu zasiedzenia nie może wpływać na ocenę skargi

kasacyjnej jako oczywiście uzasadnionej. Dopiero uprzednie rozstrzygnięcie o trafności innego zarzutu, związanego z oceną charakteru władztwa nad rzeczą, czyniłoby bowiem zasadnym rozważania nad spełnieniem przesłanki odpowiednio długiego terminu zasiedzenia. Tymczasem wywody dotyczące oczywistej zasadności skargi nie odnoszą się do tej kwestii.

Jako drugą przyczynę przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania skarżący wskazał występowanie w sprawie istotnych zagadnień prawnych. Pierwsze z nich dotyczyło tego, „czy zapłaty z tytułu »bezumownego korzystania z nieruchomości« dokonywane na rzecz podmiotu będącego właścicielem nieruchomości a jednocześnie posiadającego przymiot organu władzy publicznej prowadzą do przyjęcia że posiadanie traci charakter posiadania samoistnego”. Drugie z zagadnień miało występować na gruncie art. 336 k.c. i dotyczyło tego, czy działania posiadaczy, takie jak zbywanie praw i przekazywanie posiadania innym osobom bez uzyskiwania zgody właściciela, świadczy o samoistnym charakterze tego posiadania.

Zgodnie z utrwalonym stanowiskiem orzecznictwa przywołanie przyczyny kasacyjnej unormowanej w art. 398⁹ § 1 pkt 1 k.p.c. wymaga poprawnego zidentyfikowania problemu, w tym odniesienia go do konkretnych przepisów. Konieczne jest także przedstawienie argumentów prowadzących do rozbieżnych ocen danego zagadnienia (postanowienie SN z 10 maja 2001 r., II CZ 35/01). Istotność problemu prawnego wyraża się w tym, że ma on znaczenie precedensowe dla rozstrzygania podobnych spraw lub rozwoju jurysprudencji (postanowienie SN z 23 marca 2012 r., I CSK 496/11). Obowiązkiem wnoszącego skargę jest wywiedzenie i uzasadnienie występującego w sprawie problemu w sposób zbliżony do tego, jaki przewidziany jest przy przedstawianiu zagadnienia prawnego przez sąd drugiej instancji na podstawie art. 390 k.p.c. (postanowienie SN z 18 lutego 2015 r., II CSK 428/14).

Tylko we wskazanych wyżej okolicznościach może być realizowana publicznoprawna funkcja skargi kasacyjnej. Jednocześnie przedstawiony Sądowi Najwyższemu problem musi mieć konkretny związek z rozstrzygnięciem danej sprawy, to jest z zarzutami skargi oraz podstawą prawną i faktyczną zaskarżonego

wyroku (postanowienie SN z 21 maja 2013 r., IV CSK 53/13). Przyjęcie skargi do rozpoznania ma bowiem na celu zarówno realizację interesu publicznego, jak i ochronę praw prywatnych. Zagadnienie prawne powinno mieć więc taki wymiar problemowy, aby udzielona przez Sąd odpowiedź miała znaczenie dla rozstrzygnięcia o zasadności skargi kasacyjnej wniesionej w sprawie, w której pytanie zostało zadane, a jednocześnie – dzięki uniwersalnemu ujęciu – odpowiedź ta uzyskiwała walor aplikacyjny w rozstrzyganiu innych spraw.

Ani pierwsza, ani druga z kwestii podniesionych przez skarżącego nie stanowi istotnego zagadnienia prawnego w opisanym wyżej rozumieniu.

Co się tyczy kwalifikacji uiszczania opłat z tytułu bezumownego korzystania z nieruchomości, to jest oczywiste, że takie zachowanie może świadczyć o posiadaniu zależnym rzeczy. Nie istnieje więc problem prawny, który wymagałby rozstrzygnięcia, oraz rzeczywista potrzeba rozstrzygnięcia tej kwestii jako, rzekomo, zagadnienia prawnego. Możliwość uiszczania wynagrodzenia przez posiadacza zależnego jest uregulowana wprost w art. 230 w zw. z art. 225 w zw. z art. 224 § 2 k.c. Wypada również dodać, że ocena Sądu Okręgowego o niewystąpieniu podstawowej przesłanki zasiedzenia nieruchomości w postaci samoistnego posiadania jej przez wnioskodawcę (i szeregu jego poprzedników prawnych) nie opierała się wyłącznie na ustaleniu faktu uiszczania opłat na rzecz właściciela nieruchomości. W sprawie podkreślano zarówno (niewątpliwie nieprecyzyjne) określanie stosunku wnioskodawcy z uczestnikiem mianem dzierżawy, jak i zwracanie się przez skarżącego do organu uczestnika z prośbą o „przeniesienie na niego obowiązku uiszczania opłat za bezumowne korzystanie”. Rzecz zatem nie tylko w tym, że skarżący (jego poprzednicy prawni) uiszczali jakieś opłaty, lecz - że zdaniem Sądu Okręgowego niewątpliwie zachowywał się przy tym jak posiadacz zależny.

Z kolei dokonanie oceny, czy miało miejsce posiadanie samoistne czy zależne, nie może wynikać z samego tylko ustalenia, że posiadacz dysponował – w nieokreślony bliżej sposób – sporną nieruchomością. Zależnie od szczegółowych okoliczności dysponowanie gruntem może świadczyć albo o posiadaniu samoistnym, albo zależnym (co jest równoznaczne z obaleniem domniemania

unormowanego w art. 339 k.c.). Ogólnikowe twierdzenia o przekazywaniu posiadania nieruchomości przez poprzedników wnioskodawcy nie pozwalają jednak na przyjęcie, by tak ujęte zagadnienie występowało w sprawie.

Ponadto sama, dokonana przez skarżącego, kwalifikacja aktów takiego „przekazania”, mającego rzekomo świadczyć o samoistności posiadania, nie znajduje pokrycia w ustaleniach faktycznych sprawy, lecz jest dowolnym założeniem skarżącego, pomijającym, że przedmiotem „zbycia” były m.in. nakłady na nieruchomość. Nadto kwestia tego, jakie działania charakteryzują posiadanie właścicielskie (samoistne), a jakie są typowe dla posiadania zależnego, nie stanowi w ogóle poważnego problemu jurydycznego. Skarżący nie wykazuje zatem, by w sprawie pojawiło się istotne zagadnienie prawne, lecz w istocie – pod pozorem twierdzeń o istnieniu takiego zagadnienia – dokonuje jedynie (dalece ogólnej) krytyki przyjętej w sprawie oceny prawnej.

Kierując się przedstawionymi względami, Sąd Najwyższy uznał, że z motywów skargi kasacyjnej nie wynika, by zachodziły przyczyny określone w art. 398⁹ § 1 k.p.c., co uzasadniało odmowę przyjęcia tej skargi do rozpoznania. O kosztach rozstrzygnięto na podstawie art. 102 k.p.c., mając na względzie sytuację osobistą skarżącego.

Z uwagi na powyższe, na podstawie art. 398⁹ § 1 k.p.c., orzeczono, jak w sentencji postanowienia.

(M.M.)

